

PAULINA MEDOŃ-JAGIEŁA

EMIL ZEGADŁOWICZ I JANINA BRZOSTOWSKA. PRZYJACIELSKA RELACJA, ARTYSTYCZNA ZALEŻNOŚĆ CZY MISTRZ I UCZENNICA?

Historię o tym, jak Janina Dorosińska (Brzostowska po mężu) odwiedziła gorzeński dworek i za namową koleżanki pokazała Emilowi Zegadłowiczowi swoje wiersze, znają niemal wszyscy zainteresowani tematyką grupy literackiej Czartak¹. Był to moment przełomowy dla młodej kobiety, która nosiła w sobie załączek poetyckiego kunsztu. Wzorce kształtujące jej światopogląd, rozwój artystycznych zainteresowań oraz solidne wykształcenie i warsztat zaowocowały imponującym dorobkiem literackim. Wydała 18 tomików poezji, a jej działalność prozatorska obejmuje 5 powieści: *Bezrobotni Warszawy* (pierwsze wydanie z 1933 r. zostało wycofane przez cenzurę z obiegu księgarskiego), *Kobieta zdobywa świat* (1937), *Za lat miliony* („Skawa” 1939 r., nr 2-7, utwór niedokończony), *Zakochani są wszędzie* (1957 r.; fragmenty drukowane w czasopiśmie społeczno-kulturalnym „Orka”) oraz *Lubuskie dziewczynny* (1967). Największym dokonaniem Brzostowskiej było tłumaczenie twórczości Safony. Jej przekłady są do dzisiaj kanonem subtelnej i wrażliwej kobiecej liryki starogreckiej poetki. Ponadto Brzostowska tłumaczyła poezję czeskiego autora Jaroslava Seiferta na 20 lat przed uzyskaniem przez niego literackiej Nagrody Nobla oraz tomik *Ave Ewa* Jana Kostry. Nie sposób nie wspomnieć o Rainerze Marii Rilke. To Brzostowskiej polscy czytelnicy zawdzięczają znajomość wiersza *Samotność*, obnażającego prawdę o tym, że najboleśniejszym rozczarowaniem jest to odczuwane wobec osoby, z którą dzielimy życie. Obok twórczości poetyckiej, prozatorskiej i krytycznej

¹ *Któregoś dnia koleżanka nakloniła mnie, abysmy poszły odwiedzić w Gorzeniu Zegadłowicza. [-] Owa wizyta stała się moim pierwszym krokiem w stronę stałych związków z poezją. Bo gdy wychodziłyśmy, a Zegadłowicz swoim zwyczajem odprowadzał nas do drzwi, przyjaciółka wspomniła, że piszę wiersze. Zainteresowała to poetę i wyraźnie ucieszyło: „Niechże je pani przyniesie, i to jak najprędzej! Mogą być potrzebne [-]”. Wiersze przyniosłam, spodobały się i zostały wydrukowane w almanachu Czartaka. J. Brzostowska, *Którędy drogi moje przemierzają...*, w: *eadem, Poezje wybrane*, Warszawa 1974, s. 6-7.*

zajmowała się, także przekładami poezji perskiej, współczesnej poezji białoruskiej, bułgarskiej, czeskiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej, słowackiej i słoweńskiej. Wiersze i przekłady ogłaszała m.in. w „Nowej Kulturze”, „Kamenie”, „Pracy Świetlicowej”, „Dzienniku Ludowym”, „Orce”, „Kulturze”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Miesięczniku Literackim”. W 1984 r. wstąpiła do nowego Związku Literatów Polskich.

Jak z perspektywy lat można nazwać łączącą ich relację? Czy była to przyjaźń, artystyczna zależność czy układ: mistrz i uczennica? Refleksja nad tą relacją wymaga spojrzenia na nią z szerszej perspektywy.

PRZYJACIEL – PRZYJACIÓŁKA?

We wspomnieniach Edwarda Kozikowskiego² czytamy: „*Poetessa, jak ją nazwał Zegadłowicz, okazała się dobrym kolegą i wcale zdyscyplinowanym towarzyszem*”. Członkowie grupy literackiej Czartak spędzali ze sobą czas m.in. podczas wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Od Kozikowskiego dowiadujemy się o wyprawie na Babią Górę: *Tak się szczęśliwie złożyło, że byli przy tym [pomyśle] obecni i Brzostowska, i Szantroch⁴, którzy projekt mój poparli z entuzjazmem*⁵. Według autora Zegadłowicz okazał mniejszy entuzjazm i większą powściągliwość (ze względu na gnębiące go dolegliwości), mimo to wyprawa doszła do skutku. Z tego opisu wyłania się sielankowy obraz wspólnej, przyjacielskiej wycieczki w góry. Ale jak w rzeczywistości wyglądały wewnątrzgrupowe powiązania?

Choć wspomnienia Kozikowskiego nie przez wszystkich traktowane są jako źródło rzetelnej wiedzy (mam na myśli m.in. Tadeusza Olszewskiego – poetę, krytyka literackiego, który wypowiedział się o *Portrecie Zegadłowicza bez ramy* jako *niesprawiedliwym i fałszywym*⁶), to przedstawiają wyraźnie podzielony układ sił pomiędzy członkami Czartaka. Brzostowska trzymała się bliżej z Kozikowskim, a Zegadłowicz

² Edward Kozikowski (1891-1980) – poeta, prozaik, autor wspomnień. W 1922 r. był wraz z Emilem Zegadłowiczem współzałożycielem regionalistycznej grupy literackiej Czartak i współredaktorem wydawanego przez nią czasopisma „Czartak”. Zob. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*, t. 4, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1996, s. 347-348.

³ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy: opowieść biograficzna na tle wspomnień osobistych*, Warszawa 1966, s. 100.

⁴ Tadeusz Szantroch (1888-1942) – ur. w Tarnowie, filolog, 1924-1930 profesor gimnazjum w Wadowicach, odszedł do III Gimnazjum w Krakowie, uczestnik I wojny, trzykrotnie ranny (m.in. stracił oko), poeta, członek grupy literackiej Czartak, autor tomików wierszy *Poezje* (1906), *Z lutni żołnierza* (1916), *W zorzach krwi* (1918), *Cyklady* (1924), artykułów, recenzji teatralnych i sztuk plastycznych, od 1938 r. współredaktor „Gazety Literackiej”, zginął w Oświęcimiu. Zob. G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 243.

⁵ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy...*, s. 131.

⁶ Olszewski T., *Pani Janina*, [b.d.], Zbiory Biblioteki Publicznej w Wadowicach.

z Szantrochem. *Ty napisz do Brzostowskiej, a ja porozumiem się z Szantrochem*⁷ – miał powiedzieć Zegadłowicz do Kozikowskiego w kwestii podjęcia decyzji w sprawie almanachu poetyckiego, którym należało udokumentować istnienie grupy.

W *Portrecie Zegadłowicza bez ramy* spotkamy się z takimi opiniami autora jak: *Brzostowska zajęła to samo stanowisko co ja: oziębłe odniosła się do pomysłów Zegadłowicza*⁸, *[-] aczkolwiek Brzostowska podzielała mój punkt widzenia i solidaryzowała się ze mną, mało liczonej się z jej zdaniem*⁹, oraz przytoczeniami słów Zegadłowicza:

*Brzostowska!?! Oczywiście, tak! Ona należy do naszej grupy, ale ona chodzi własnymi drogami. Chociaż wywodzi się z Beskidu. Łączy nas z nią wrażliwość na ludzką krzywdę i wiele innych spraw, ale wydaje mi się, że również dobrze czułaby się w Skamandrze czy w jakimś innym ugrupowaniu*¹⁰.

*Większy żal mam jeszcze do poetessy, żal nie ujawniony, więc tylko Tobie to mówię – i nikt się nigdy ode mnie o tym nie dowie*¹¹.

Dalej, czytamy, że Zegadłowicz *samorzutnie podjął się napisania wstępu*¹² do pierwszego tomiku poetyckiego Brzostowskiej *Szczęście w cudzym mieście*, wydanego pod firmą Czartaka. Jak się z czasem okazało, nie zrobił tego, tłumacząc się w następujący sposób: *[-] jałowość moja jest horrendalna, a po drugie: co najważniejsze, mam jakąś odrazę do wstępów „wprowadzających”*¹³.

Brzostowska z kolei otwarcie wyraziła swoją troskę i siostrzane uczucia do Kozikowskiego w liście do Zegadłowicza z 10 marca 1925 r., pisany m Z Bydgoszczy:

*Ponieważ już o Warszawie piszę, muszę napisać i o p. Kozikowskim. Jest chory – nie wiem dokładnie co to jest, ale to co pisze o sobie, nie jest uspokajające. Choroba, której objawem był krwotok, nie jest zdaje się chorobą przejściową, o ile nie leczy się jej natychmiast. Co można na to poradzić? Mnie nie chce w niczem słuchać – idzie wprost umyślnie – na śmierć. Piszę, bo jest i moim bratem, choć nie wiem czy o tem wie nawet – i zresztą, tyle mu zawdzięczam*¹⁴.

⁷ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy...*, s. 106.

⁸ *Ibidem*, s. 152.

⁹ *Ibidem*, s. 236.

¹⁰ *Ibidem*, s. 277.

¹¹ *Ibidem*, s. 159.

¹² *Ibidem*, s. 127.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra/doccontent?id=1241> [dostęp: 16 II 2023 r.].

Zażyłość pomiędzy Zegadłowiczem a Tadeuszem Szantrochem Kozikowski tłumaczy ich bliskim sąsiedztwem, ponieważ Szantroch był wówczas nauczycielem w wadowickim gimnazjum i dość często się z Zegadłowiczem widywali. Ponadto Szantroch umiał schlebiać łasemu na pochwały Zegadłowiczowi: *A ponieważ w oparach kadzidlanych pochwał autor Powsinogów czuł się niezgorzej, że nie powiem: najlepiej, przeto zaczął w Szantrochu odkrywać bliską sobie, a kto wie, czy nie pokrewną duszę*¹⁵. Kozikowski posądzał Szantrocha o plotki i intryganckie posunięcia skierowane zarówno przeciwko niemu samemu, jak i Brzostowskiej¹⁶. O rzetelności co do relacji Kozikowskiego mówiło i pisało się wiele¹⁷. Mimo to przytoczone w *Portrecie Zegadłowicza bez ramy* odczucia uważam za istotne w spojrzeniu na jego literackich współtowarzyszy.

Wracając do kwestii ewentualnej przyjaźni (a raczej jej braku) między Brzostowską a Zegadłowiczem, warto się przyjrzeć nagłówkom jej listów skierowanych do pisarza: „Wielmożny Panie”, „Szanowny i Łaskawy Panie”, „Wielce Szanowny i Drogi Panie Redaktorze”¹⁸. Brzostowska była o 9 lat młodsza od Zegadłowicza¹⁹, więc utrzymanie dystansu jest zrozumiałe i oczywiste, niemniej jednak sama treść listów ogranicza się jedynie do formalnej wymiany zdań na temat pracy lub wspólnych znajomych. Nie ma tu miejsca na zwierzenia, szczególną wylewność czy spoufalanie się. Jest wyraźne zaakcentowanie szacunku i respektu do starszego poety. O Brzostowskiej Zegadłowicz wspomina w swoich listach do Tadeusza Szantrocha przy okazji wymiany uwag o niezbyt udanym portrecie poetki



Janina Brzostowska w towarzystwie pisarza Jana Wiktora (z lewej) i muzyka Stefana Stoińskiego podczas wycieczki, lata 30. XX w.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

¹⁵ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy...*, s. 235-236.

¹⁶ *Ibidem*, s. 164.

¹⁷ Np. w opracowaniu Kornela Szymanowskiego *Narcyż. Rzecz o Zegadłowiczu-powieściopisarzu*, Kraków 1986 lub Mirosława Wójcika *Pan na Gorzeniu: życie i twórczość Emila Zegadłowicza*, Kielce 2005.

¹⁸ <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra/doccontent?id=1241> [dostęp: 16 II 2023 r.].

¹⁹ Emil Zegadłowicz urodził się w 1888 r., zmarł w 1941 r., natomiast Janina Brzostowska urodziła się w 1897 r., a zmarła w 1986 r.

wykonanym przez Ludwika Misky'ego. Trzeba przyznać, że autor *Zmór* wyraża się w mało elegancki sposób o jej podobiznie²⁰.

Zadziwiająco rozbieżność w ocenie mieszkańców Wadowic zauważyć można w maszynopisie Brzostowskiej zatytułowanym *Miasteczko Zegadłowicza*. Poetka napisała:

Przyznać trzeba, że przez szczególnie ciemne okulary patrzył autor Zmór na to w gruncie rzeczy raczej surowych obyczajów miasteczko. Widział ludzi chorych umysłowo, prostytutki, rozwydrzonych paniczów i skąpych starców. Ale nie widział piękna moralnego, które tutaj spotykałam u prostych, ubogich ludzi, z godnością idących przez życie, które nigdy nie było ani łatwe, ani bogate w możliwości rozwoju²¹.

Przedstawiony fragment wskazuje, że różnica w temperamentach i charakterach nie pozwoliła na zawiązanie się bliższej więzi między dwojgiem literatów, mimo zdefiniowania ich jako *beskidziaków czystej krwi i najlepszej rasy*²².

MISTRZ I UCZENNICA

Witold Brostow, mieszkający w Teksasie syn Brzostowskiej, powiedział o swojej mamie: *Trochę się nią opiekował na początku jej drogi pisarskiej Emil Zegadłowicz*²³ oraz: *Zegadłowicz dojrzał w tych wierszach talent literacki – i w ten sposób wprowadził moją mamę do literatury i stał się jej mistrzem literackim*²⁴.

Sama poetka wyznała w „Tygodniku Kulturalnym” z 1976 r.: *Emil Zegadłowicz, którego zawsze serdecznie wspominam, bo to on „wprowadził mnie do literatury”*²⁵.

Zegadłowicz był mocną osobowością, przywódcą, mistrzem, który siłą rzeczy postawił pozostałych członków grupy w stanie zależności. „Mistrz” według definicji zawartej w *Słowniku języka polskiego* to *człowiek zdecydowanie lepszy od innych w jakiejś dziedzinie i osoba godna naśladowania, uznana przez innych za wzór*²⁶. Mówiąc

²⁰ List Emila Zegadłowicza z 10 listopada 1924 r. do Tadeusza Szantrocha, w: *Listy Emila Zegadłowicza do Tadeusza Szantrocha z lat 1924-1933*, oprac. J. Dużyk, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk” 1964, r. 10, s. 331.

²¹ <https://janinabrzostowska.files.wordpress.com/2017/12/miasteczkozegadlowicza.pdf> [dostęp: 27 VII 2023 r.].

²² E. Kozikowski, *Do czytelnika*, „Czartak: zbiór poetów w Beskidzie”, 1925, z. 2, s. 15.

²³ Z archiwum korespondencji prywatnej.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ J. Brzostowska, *Biografia i jej ekspresja twórcza*, „Tygodnik Kulturalny”, 1976, nr 36, s. 4.

²⁶ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/mistrz.html> [dostęp: 25 VII 2023 r.].

o kimś jako o „mistrzu”, wyrażamy w stosunku do niego podziw i szacunek. Uznajemy jego doskonałość. Brzostowska, chcąc nie chcąc, na początku swoich poszukiwań twórczych została niejako przypisana do Czartaka głównie ze względu na swoje pochodzenie oraz uwarunkowania biograficzne. Wychowywała się w atmosferze kulturotwórczej (matka pianistka, ojciec dyrektor gimnazjum w Wadowicach). Jej młodzieńcze poszukiwania zaprowadziły ją do gorzeńskiego dworku, stanowiącego wówczas ważny ośrodek życia kulturalno-artystycznego. Zegadłowicz, który wywierał intensywny wpływ na otoczenie, był pierwszym literackim autorytetem Brzostowskiej – tym realnym, fizycznym, znanym nie tylko z książek. Brzostowska przy nim artystycznie dojrzewała, w jego obecności i w kontakcie z nim. Zaufała mu i została zaakceptowana. Zegadłowicz, będąc tego świadom lub nie, ponosił odpowiedzialność za jej duchowo-literackie wzrastanie.

W liście z 12 marca 1929 r. poetka z wyczuwalnym entuzjazmem prezentuje Zegadłowiczowi swoją książkę²⁷ (po tonie wypowiedzi można wywnioskować, że bardzo liczy się z jego zdaniem): *Pospieszam zaprezentować ją Panu*²⁸. Brzostowska chce się podzielić swoją radością i zyskać uznanie Zegadłowicza. Jakby ośmielona swoim dokonaniem, coraz bliższa statusowi „literatki”, dalej pisze bardziej otwarcie i wylewnie (ale wciąż z wielkim respektem): *Jaka szkoda, że nie ma Pana tutaj w Wadowicach w tej chwili. Najmilszą z wizyt była przecież zawsze ta „do Gorzenia”. Ale Pan przecież wie o tem doskonale, jak również i to, że był Pan zawsze najmilszym „prawdziwym człowiekiem”, o którym trudno by mi było kiedykolwiek zapomnieć*²⁹. W kolejnym liście dostrzegamy tłumaczenie nieobecności poetki na premierze *Alcesty*, a dalej – podkreślenie wypełnienia zadania, do którego się zobowiązała: *Recenzję tym razem posyłam w liście, aby już na pewno doszła*³⁰ – podkreślenie wypełnienia zadania, do którego się zobowiązała.

Zaprezentowana korespondencja pokazuje, że Brzostowska z Zegadłowiczem pisywali do siebie w większości w sprawach formalnych, związanych z twórczością obojga artystów. Listy były pisane grzecznie, z szacunkiem, respektem, wdzięcznością i potrzebą uznania ze strony doświadczonego literata.

Tadeusz Klak³¹ podkreślał, że: [mistrz] *siłą rzeczy stawia pozostałych członków grupy w stanie zależności, czyni ich na nieokreślony czas swoimi uczniami lub czelad-*

²⁷ Mowa tu o tomiku *Najpiękniejsza z przygód* – pierwszym wydanym poza firmą „Czartaka”.

²⁸ <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra/doccontent?id=1241> [dostęp: 2 III 2023 r.].

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Tadeusz Klak (ur. 1932) – polski eseista, dziennikarz, profesor nauk filologicznych o specjalności historia literatury polskiej, emerytowany pracownik Uniwersytetu Śląskiego.

nikami, a wszelkie próby emancypacji z ich strony powodują natychmiastowy konflikt z przywódcą zespołu³². Choć Brzostowska z sentymentem i szacunkiem mówiła o Zegadłowiczu i choć z pewnością był jej pierwszym literackim autorytetem, to w roku 1929 w liście do Kazimierza Czachowskiego³³ wyznaje:

Chciałabym równocześnie zaznaczyć tutaj, jaki jest mój stosunek do Zegadłowicza i „Czartaka”. Urodziłam się w górach Beskidu, tych samych, które jego chowały. Ale miłość do gór, a przede wszystkim głęboką miłość do przyrody odziedziczyłam po Ojcu moim, kochającym ją i znającym doskonale. Kocham Beskidy, bo są moim krajem rodzinnym. Pierwsze moje wiersze pisałam o nich, nie znając Zegadłowicza ani jego poezji. Sądzę więc, że nie można by mówić o wpływie twórczości Zegadłowicza na moją twórczość, tak w niczym do jego twórczości nie podobną ani formalnie, ani ideowo. Że kocham Beskid, moją ziemię rodzinną jak on, to nie podobieństwo twórczości, ale tożsamość jej źródeł [--]. Piszę to wszystko, bo pragnę poezję swą mieć najzupełniej własną i oryginalną, i boję się, aby nie zaciążyło na niej należenie przez pewien czas do „Czartaka”, z którego wystąpiłam³⁴.

Założenia Czartaka są antyurbanistyczne. Zbiorowiska miejskie z całą ich strukturą społeczną uważane są przez Zegadłowicza „za uciążliwy i bolesny zjazd z traktu głównego na wertepy i manowcowe bezdroża, krótko mówiąc, za jedną z licznych pomyłek, którym ludzkość w pochodzie dziejowym ulega”³⁵. W miarę upływu czasu związek Brzostowskiej z czartakowcami zaczynał się rozluźniać. Choć Beskidy zawsze pozostały w jej sercu i, jak sama przyznała, *wczesne lata życia są zawsze fundamentem przeszłości*³⁶, to zachowała własne postrzeganie świata, różniące się od postulatów Czartaka. W debiutanckim tomiku wierszy *Szczęście w cudzym mieście* (wydanym jeszcze pod firmą Czartaka), zawarła motywy urbanistyczne. Jej dalsza twórczość, jak powieść *Bezrobotni Warszawy*, to reportaż literacki, który jest wyrazem niezgody mieszkańców stolicy okresu międzywojennego na życie w moralnym i finansowym

³² T. Klak, *Pisarze a grupy literackie (na przykładzie Józefa Wittlina i Janiny Brzostowskiej)*, „Ruch Literacki”, 1991, nr 3, s. 222.

³³ Kazimierz Czachowski (1890-1948) – polski historyk literatury, krytyk literacki. Zob. *Literatura polska XX wieku: przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Warszawa 2000, s. 99.

³⁴ List Janiny Brzostowskiej znajduje się w zbiorze korespondencji Kazimierza Czachowskiego w Bibliotece Jagiellońskiej, Rps 8971 III, t. 1, k. 283-285. Zob. T. Klak, *Pisarze a grupy literackie...*, s. 226.

³⁵ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy...*, s. 286-287.

³⁶ J. Brzostowska, *Biografia i jej ekspresja twórcza*, „Tygodnik Kulturalny”, 1976, nr 36, s. 4.

ubóstwie, natomiast w książce *Kobieta zdobywa świat* nakreśliła proces społecznego dojrzewania kobiety. Jest to literacka kwintesencja jej pragnień. Motywy związane z miastem coraz śmielej i częściej gościły w jej twórczości.

Podobną zależność zauważyć można, zestawiając sytuację Janiny Brzostowskiej i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: *Mimo niewątpliwych zbieżności cech wczesnej liryki Pawlikowskiej z poezją „wielkiej piątki”* [Skamandra], w powojennych pracach krytycznych uznaje się twórczość poetki za zjawisko odrębne i oryginalne³⁷. Podobnie jak u Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, z upływem lat przybierało różnic między twórczością Brzostowskiej i grupy literackiej Czartak.

Za podsumowaniem zaprzeczenia powszechnie uznanego twierdzenia, jako-by Zegadłowicza i Brzostowską łączyła relacja mistrz–uczennica, może posłużyć stwierdzenie Tadeusza Kłaka: *Chodziło ostatecznie o obronę swojej indywidualności i podkreślenie swej niezależności od grupy, poetyki zbiorowej bądź też od poetyki przywódcy czy mistrza*³⁸.

ARTYSTYCZNA ZALEŻNOŚĆ

Na czym polegałaby „artystyczna zależność” w przypadku relacji Brzostowska–Zegadłowicz? Kłak zauważył: *Grupowy debiut ułatwia bowiem wejście do obszaru życia literackiego, zapewnia oparcie, stwarza lepsze warunki działania i pozwala na wykrystalizowanie się osobistych więzi. To właśnie jest wielką zaletą uczestnictwa pisarza w grupie* [–]³⁹.

W liście z 12 marca 1929 r. skierowanym do Zegadłowicza Brzostowska usprawiedliwia się i żałuje, że nie wysłała mu wcześniej swojej książki, bo już mogłaby być przez kogoś zrecenzowana. Ale wyraża nadzieję, że *może jeszcze nie wszystko stracone*⁴⁰ – kokieterynie, niby uczennica, do której nauczyciel ma nieukrywaną słabość. Nawiązuje do ich wspólnych znajomych: Witkiewicza i Pronaszki. *Uścisk dłoni przyjacielski załączam*⁴¹ – dodaje na koniec Brzostowska.

Brzostowska wkraczała do świata literackiego, nie mając żadnych koneksji, chyba że zaliczymy do nich literacki epizod jej ojca, Jana Dorozińskiego. Wydał on bowiem pod pseudonimem Juliana Mroka tomik poetycki *Z woli przeznaczeń*, dedykowany

³⁷ J. Zacharska, *Skamander*, Warszawa 1977, s. 16.

³⁸ T. Kłak, *Pisarze a grupy literackie...*, s. 224.

³⁹ *Ibidem*, s. 222.

⁴⁰ <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra/doccontent?id=1241> [dostęp: 2 III 2023 r.].

⁴¹ *Ibidem*.

swojej żonie, Julii z Bernerów Ropskiej⁴². Młoda poetka wiedziała, że dzięki bliskości wybitnej osobowości, znanej w szerszych kręgach artystycznych, będzie jej łatwiej się wybić. Wspólne publikacje w czasopismach, wieczorki poetyckie, wydanie trzech tomików poezji pod firmą Czartaka⁴³ – wszystko to nie udało się tak szybko bez wsparcia ze strony doświadczonych kolegów. Pierwsze publikacje w „Czartaku” z pewnością dały jej podstawy i wiedzę do stworzenia własnego przedsięwzięcia, jakim było założenie czasopisma „Skawa” w roku 1938. Warto w tym miejscu także przypomnieć, że Zegadłowicz umożliwił Brzostowskiej publikację w „Tęczy” – piśmie katolickim firmowanym przez Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha⁴⁴, którego przez jakiś czas był redaktorem naczelnym.

Ewa Wegenke, wnuczka Zegadłowicza, na pytanie o odczucia na temat relacji poety z Brzostowską stwierdziła: *Na pewno doceniał Jej talent, to było warunkiem przyjęcia do grupy poetyckiej*⁴⁵.

Co mógł zyskać Zegadłowicz dzięki współpracy z Brzostowską i opiece nad nią? U Kozikowskiego znajdujemy fragment: *W jednym z listów napomknąłem mu [Zegadłowiczowi], że Brzostowska przygotowuje nowy tom wierszy, wcale udanych, tchnących świeżością. Opowiedział się za najrychlejszym wydaniem tomu, a to w tym celu, aby poetesę podnieść do pisania, gdyż bałby się u niej „zamilknięcia”*⁴⁶. Gdzie indziej Kozikowski pisze o Zegadłowiczu: *Cieszy się, że Brzostowska już zdrowsza, i prosi, aby koniecznie przyjechała do Poznania, jeśli wieczór dojdzie do skutku. Będzie „wreszcie niewiasta na okrasę!”*⁴⁷. Czy sądził, że kobieca obecność uatrakcyjni charakter grupy i publikowanych tekstów? Czy Brzostowska odgrywała tu rolę tła, dekorując grupę literacką wdziękiem, wrażliwością, emocjonalnością? Odgórnie, kulturowo przypisanym jej pięknem? Simone de Beauvoir w *Drugiej płci* zauważa: *W społeczeństwie burżuazyjnym jednym z zadań kobiety jest „reprezentowanie”*⁴⁸. Jej uroda, czar, elegancja dodają blasku i nasycają wszystkimi swoimi cnotami społeczeństwa, rodzinę, w tym wypadku także grupę literacką. Na tym tle doskonale eksponuje się silne, dominujące, męskie spojrzenie. Z jednej strony takie spojrzenie na kobietę było deprecjonujące, ale z drugiej dało do zrozumienia Brzostowskiej, że ma wybór. Zakotwiczyć się w otoczeniu męskich osobowości i wspierać się na ich

⁴² M. Wójcik, *Pan na Gorzeniu...*, s. 132.

⁴³ *Szczęście w cudzym mieście* (1925), *O ziemi i mej miłości* (1925), *Erotyki* (1926).

⁴⁴ M. Wójcik, *Pan na Gorzeniu...*, s. 243.

⁴⁵ Z archiwum korespondencji prywatnej.

⁴⁶ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy...*, s. 155.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁸ S. de Beauvoir, *Druga płeć*, Warszawa 2009, s. 207.

ramionach albo wyrwać się, pozostać autentyczną i czerpać ze swojej kobiecości. Na szczęście wybrała to drugie.

WNIOSKI

Zanim przejdziemy do podsumowania, warto nakreślić kontekst obyczajowych i kulturowych uwarunkowań, w jakich przyszło żyć Janinie Brzostowskiej. Jak większość przyszłych pisarek wybrała studia humanistyczne: romanistykę i filologię polską. Agata Zawiszewska tłumaczy to między innymi:

[--] trwałością postszlacheckiego modelu edukacji salonowej, która kładła nacisk na języki obce oraz najwyższym prawdopodobieństwem znalezienia pracy w zawodzie [--] pisarki, publicystki tłumaczki [--] Literatura dziecięca, pisma kobiece i tłumaczenia stanowiły nisze na rynku wydawniczym, szybko opanowane przez kobiety, ponieważ kojarzone były z cechami i zdolnościami tradycyjnie przypisywanymi kobietom: emocjonalnością, empatią, cierpliwością, odtwórczością, drobiazgowością itd. [--]. Wykonywały swoją pracę systematycznie, grupowo, anonimowo, ponieważ nastawione były na cel oraz na innych ludzi, czyli na kształtowanie emocjonalne, intelektualne i etyczne przyszłych obywateli polskich, poprawienie losu kobiet w społeczeństwie, przyswojenie kulturze narodowej osiągnięć artystycznych innych narodów. [--] Mężczyźni analizując bolączki społeczne, traktowali je inaczej niż kobiety – oni tropili mechanizmy władzy i absurdy ustroju, one ukazywały ludzką twarz kryzysu i krzywdę indywidualną⁴⁹.

Jak podkreśla Evelina Kristanova: *W okresie II Rzeczypospolitej Polki nie musiały już uczestniczyć w walce o niepodległość kraju, mogły zatem zaangażować się bardziej w sferze kultury, a także społecznie, zawodowo i związkowo*⁵⁰. Nie była to jednak droga łatwa i przyjemna. Kobiety w tych czasach musiały mierzyć się z utrwalonym przez lata stereotypem służebności oraz zależności wobec mężczyzn. Dążyły do materialnej niezależności i samorealizacji, ale bez względu na wykonywany zawód nadawano im niższą rangę niż mężczyznom. Mimo że w dwudziestoleciu międzywojennym wzro-

⁴⁹ A. Zawiszewska, *Literatura kobiet w latach 1918-1939 z perspektywy feministycznej. Rekonesans*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2007, nr 1, 2007, s. 173-192, <https://doi.org/10.14746/ssp.2006.1.11> [dostęp: 31 X 2023 r.].

⁵⁰ E. Kristanova, *Wizerunki kulturowe kobiet dwudziestolecia międzywojennego w miesięczniku „Rodzina Polska” (1927-1939)*, <https://www.jomswsge.com/pdf-149875-77310?filename=Cultural%20Profiles%20of.pdf> [dostęp: 18 X 2023 r.].

sła rola kobiet w kulturze polskiej (zwłaszcza w dziedzinie twórczości literackiej), to nadal zajmowały one mniej korzystną pozycję od swoich kolegów⁵¹. Zawiszewska wyjaśnia:

Termin „literatura kobieca” został więc stworzony przez mężczyzn, krytyków i twórców, którzy postrzegali masową obecność kobiet w życiu literackim jako naruszenie tradycyjnego męskiego terytorium, a utwory pisane przez kobiety postrzegali jako odstępstwo od obowiązujących reguł pisania. Pisarki XIX w. oceniane były wedle stopnia przyswojenia reguł rządzących pisarstwem męskim, np. te, którym udało się przyswoić reguły, uważano za lepsze od tych, które przystosowały się gorzej⁵².

Podsumowując: relacji między Zegadłowiczem a Brzostowską nie można określić jako przyjacielskiej. Nawet jeśli traktuje się *Portret Zegadłowicza bez ramy* jako niezobowiązujący komentarz wspomnieniowy autora, emocjonalny przekaz jest jednoznaczny. Zegadłowicz nie traktował poetki na równi ze sobą, umniejszał jej pozycję i dokonania. Zawiszewska słusznie zauważyła, że: [–] *pisarze w latach 1918-1939 nadal myśleli o sobie jako twórcach literatury „wysokiej”, „elitarnej” (pisarz jako wieszcz/autorytet/przewodnik społeczeństwa), podczas gdy o pisarkach myśleli jako twórczyniach literatury „niskiej”, „masowej”⁵³*. Ich korespondencja ma charakter formalny, nie ma tu miejsca na wylewność czy zwierzenia. W listach widoczny jest szacunek, respekt, sentyment i zasady dobrego wychowania, ale nie ma podstaw do wysnuwania tezy o bliższych więzach łączących tych dwoje artystów.

Syn poetki, Witold Brostow, sam użył określenia „mistrz” wobec relacji łączącej jego matkę z Zegadłowiczem. I nie da się zakwestionować tego, że był on jej pierwszym autorytetem literackim. Była niejako „wtłoczona” w literackie środowisko Czartaka ze względu na uwarunkowania biograficzne i geograficzne. Możemy uznać, że ten autorytet sam się narzucił, z powodu braku innego. Był zdeterminowany przez okoliczności, ale będąc już dojrzałą, ukształtowaną pisarką, Brzostowska wyraźnie odcięła się od Zegadłowicza, tłumacząc: *Sądzę więc, że nie można by mówić o wpływie twórczości Zegadłowicza na moją twórczość, tak w niczym do jego twórczości ani formalnie, ani ideowo. Że kocham Beskid, moją ziemię rodzinną jak on, to nie podo-*

⁵¹ J. Dufurat, *W okresie powolnej modernizacji. Kobieta w II Rzeczypospolitej – próba bilansu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2020, t. 147, nr 4, s. 821.

⁵² A. Zawiszewska, *Literatura kobiet w latach 1918-1939 z perspektywy feministycznej. Rekonesans*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2007, nr 1, 2007, s. 173-192, <https://doi.org/10.14746/ssp.2006.1.11> [dostęp: 31 X 2023 r.].

⁵³ A. Zawiszewska, *Literatura kobiet w latach 1918-1939...*, s. 173-192, <https://doi.org/10.14746/ssp.2006.1.11> [dostęp 31 X 2023 r.].

bieństwo twórczości, ale tożsamość jej źródeł [--]⁵⁴. Nie kwestionowała jego wyraźnego udziału w ukształtowaniu swojej tożsamości, ale bynajmniej nie traktowała go jako swojego mistrza.

Relację łączącą Zegadłowicza i Brzostowską można nazwać artystyczną zależnością. Młodej poetce łatwiej było zostać zauważoną, mając „literackie zaplecze”. Członkowie Czartaka tworzyli główny ośrodek literacko-artystyczny w regionie. Brzostowska zawsze będzie kojarzona z osobą Zegadłowicza, który stworzył niejako mit „poetessy”: poetki wybranej, odkrytej, która tworzy piękne wersy, przepełnione delikatnością, liryzmem, precyzją wyrazu oraz bogactwem starannie dobieranego słownictwa. Gdy czartakowcy wzięli pod swoje skrzydła poetessę, zarówno Brzostowska zyskała na solidnym wsparciu, jak i oni uatrakcyjnili wizerunek swojej grupy literackiej oraz zyskali szersze grono odbiorców, podatnych na sensualizm, metaforyzację, dystynkcję i instynktowną trafność.

Bibliografia

Opracowania

- Bandrowska-Wróblewska J., *Nota biograficzna*, w: J. Brzostowska, *Poezje wybrane*, Warszawa 1974, s. 133-145.
- Beauvoir de S., *Druga płeć*, Warszawa 2009.
- Brzostowska J., *Którędy drogi moje przemierzają...*, w: *eadem*, *Poezje wybrane*, Warszawa 1974, s. 5-13.
- Brzostowska J., *Poezje zebrane*, Warszawa 1981. Dufurat J., *W okresie powolnej modernizacji. Kobieta w II Rzeczypospolitej – próba bilansu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2020, t. 147, nr 4, s. 811-822.
- Klak T., *Tajemnice życia Janiny Brzostowskiej. Listy Janiny Brzostowskiej i Stanisława Tyszkowskiego*, Wadowice 2015.
- Kozikowski E., *Portret Zegadłowicza bez ramy: opowieść biograficzna na tle wspomnień osobistych*, Warszawa 1966.
- Kujawińska-Courtney K., *Feministyczna krytyka literacka: teorie i praktyki*, „Pamiętnik Literacki” 1998, nr 3, s. 99-113.
- Kuncewicz P., *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1918*, t. I, Warszawa 1993.
- Kuncewicz P., *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*, t. I, Warszawa 1995, hasło: *Brzostowska Janina*, s. 122.
- Kwiatkowski J., *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000.
- Listy Emilia Zegadłowicza do Tadeusza Szantrocha z lat 1924-1933*, oprac. J. Dużyk, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk” 1964, r. 10, s. 312-370.

⁵⁴ T. Klak, *Pisarze a grupy literackie...*, s. 226.

- Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A-O, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Warszawa 2000, hasło: Kazimierz Czachowski, s. 99.
- Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A-O, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Warszawa 2000, hasło: Tadeusz Klak, s. 290.
- Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2: P-Z, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Warszawa 2000, hasło: Grupa S, s. 140-141.
- Skaliński R., *Janina Brzostowska: polska Safona (1897-1986)*, Toruń 2015. *Słownik literatury polskiej XX wieku*, zespół red. A. Brodzka et al., Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, hasło: Czartak, s. 122-127.
- Stradecki J., *W kręgu Skamandra*, Warszawa 1977.
- Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, hasło: Szantroch Tadeusz, s. 243.
- Szymanowski K., *Narycz. Rzecz o Zegadłowiczu-powieściopisarzu*, Kraków 1986. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik bibliograficzny*, t. I, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 2004, hasło: Brzostowska Janina, s. 318-320.
- Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik bibliograficzny*, t. IV, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1996, hasło: Kozikowski Edward, s. 347-348.
- Wójcik M., *Pan na Gorzeniu: życie i twórczość Emila Zegadłowicza*, Kielce 2005.
- Zacharska J., *Skamander*, Warszawa 1977.
- Zarys teorii literatury*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Warszawa 1972. Żółkiewski S., *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka*, Warszawa 1979.

Czasopisma

- Broniewski W., *O grupie „Czartaka”*, „Wiadomości Literackie”, 1925, nr 10, s. 3.
- Brzostowska J., *Biografia i jej ekspresja twórcza*, „Tygodnik Kulturalny”, 1976, nr 36, s. 4.
- Brzostowska J., *Glossa o przyrodzie*, „Czartak”, 1928, z. 3, s. 43-44.
- Fajfer A.R., *Sylwetki twórców – O twórczości Janiny Brzostowskiej*, „Przebudzenie”, 2000, nr 3, s. 26-27.
- Figurska M., *Poezja, parówki i czas drapieżnych*, „Warszawska Gazeta”, 18-24 lipca 2014, s. 9.
- Klak T., *Pisarze a grupy literackie (na przykładzie Józefa Wittlina i Janiny Brzostowskiej)*, „Ruch Literacki”, 1991, nr 3, s. 222.
- Kozikowski E., *Do czytelnika*, „Czartak: zbór poetów w Beskidzie”, 1925, z. 2, s. 15.
- Kydryński L., *Kurier warszawski*, „Przekrój”, 1967, nr 1178, s. 10.
- Łaszowski A., *O twórczości Janiny Brzostowskiej*, „Poezja”, 1978, nr 2, s. 58.
- Murza-Stankiewicz H., *Część twego milczenia*, „Zwierciadło”, 1980, nr 7, s. 4-5.
- Napierski S., *Janina Brzostowska. Najpiękniejsza z przygód*, „Wiadomości Literackie”, 1929, nr 22(283), s. 3.
- Pieńkosz K., *Pomiędzy konwencją a naturalnością*, „Tygodnik Kulturalny”, 1982, nr 6.
- Studencki W., *„Ponowa” 1921-1922, „Czartak” 1922-1928*, w: *Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. I, red. J. Kądziała, J. Kwiatkowski, I. Wyczańska, Kraków 1979, s. 217-228.
- Studnicki G., *O poetyckim debiucie Janiny Brzostowskiej*, „Biuletyn Zjazdów Absolwentów 1935-1977”, 1994, nr 7, s. 19-22.
- Olshewski T., *Pani Janina*, [b.d.], zbiory Biblioteki Publicznej w Wadowicach.

Netografia

- Brzostowska J., *Miasteczko Zegadłowicza*, <https://janinabrzostowska.files.wordpress.com/2017/12/miasteczkozegadlowicza.pdf> [dostęp: 27 VII 2023 r.].

- Bojanowski A., *Więcej o poetce*, <https://janinabrzostowska.wordpress.com/tag/biogram/> [dostęp: 27 VII 2023 r.].
- Dwojak S., *Sytuacja kobiety w okresie międzywojennym w świetle publikacji tygodnika „Kobieta Współczesna”*, <https://psp5.pionki.pl/old-ppsp5/tsecret/kobiety/kobiety.html> [dostęp: 18 X 2023 r.].
- Korespondencja Emila Zegadłowicza. Listy do Emila Zegadłowicza: lity A-B*, <https://bibliotekacyfrowa.ujk.edu.pl/dlibra/doccontent?id=1241> [dostęp: 27 VII 2023 r.].
- Kristanova E., *Wizerunki kulturowe kobiet dwudziestolecia międzywojennego w miesięczniku „Rodzina Polska” (1927-1939)*, <https://www.jomswsge.com/pdf-149875-77310?filename=Cultural%20Profiles%20of.pdf> [dostęp 18 X 2023 r.]
- Słownik języka polskiego*, hasło: *mistrz*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/mistrz.html> [dostęp: 28 VII 2023 r.].
- Zawiszewska, A., *Literatura kobiet w latach 1918-1939 z perspektywy feministycznej. Rekonesans*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2007, nr 1, s. 173-192, <https://doi.org/10.14746/ssp.2006.1.11> [dostęp: 18 X 2023 r.].

SUMMARY

The article is about Janina Brzostowska (1897-1986) – a polish poet, writer, translator and her relationship with Emil Zegadłowicz (1888-1941) – a poet and a playwright. I started from her literary achievements and published poems and novels. Then I described members of the „Czartak” group (Emil Zegadłowicz, Edward Kozikowski, Tadeusz Szantroch, Janina Brzostowska) and their connections.

My article mainly touches the type of relationship between Janina Brzostowska and Emil Zegadłowicz. I analyzed it from different perspectives: friendship, artistic dependence and master-disciple relationship. The result of my resarch indicates artistic dependence. Emil Zegadłowicz was an experienced poet and a famous man who supported young poets in literary community. On the other hand, Janina Brzostowska made the group’s image more attractive and increased the audience which needed sensitivity and gentleness.

In my work, I cite the opinions of various specialists in the field of literature and humanities and I cite quotes from the family members: Witold Brostow - Janina Brzostowska’s son and Ewa Wegenke, the granddaughter of Emil Zegadłowicz.

Keywords: Czartak, Janina Brzostowska, Poetessa, Emil Zegadłowicz, Edward Kozikowski, Tadeusz Szantroch, Wadowice, Sappho